



Święta już niedługo. Często zastanawiamy się nad choinkowymi prezentami. Może zamiast masy zabawek i kolorowych gadżetów, warto postawić na nowy samochód, którego zakup odkładaliśmy już wiele razy?

Już dzisiaj dealerzy kuszą nas promocyjnymi wyprzedażami rocznika 2009. Rabaty sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych, atrakcyjne oferty finansowe, a także bogate pakiety wyposażenia dodatkowego, mają nas skutecznie zachęcić do zakupu nowego auta. Mechanizm ten jest stosowany przez sprzedawców od wielu lat, jednak w tym roku zaskakiwać może termin jego rozpoczęcia. O ile w poprzednich latach wyprzedaże starych roczników zaczynano już w styczniu, a w najlepszym przypadku w grudniu, to obecnie promocje na auta z roku 2009 niektórzy dealerzy rozpoczęli już we wrześniu tego roku. Jest to odpowiedź na spadające wyniki sprzedaży, które w porównaniu z poprzednim rokiem obniżyły się w niektórych przypadkach nawet o kilkanaście procent. Dziś ratują je subwencje na nowe samochody, oferowane przez rządy państw zachodnich. Według ostrożnych ocen blisko 20% samochodów zostało kupionych w polskich salonach przez cudzoziemców. Dopłaty na wymianę starych aut dla obywateli Niemiec, czy Francji, powoli się kończą. W tej sytuacji polski rynek motoryzacyjny czekałby kolejny poważny kryzys. Dlatego dzisiaj, idąc do salonu, możemy liczyć na spore upusty cenowe.

Modne czy praktyczne?

Decyzja o kupnie auta jest zwykle dobrze przemyślana, w końcu na samochód zwykle przeznaczamy znaczną część naszych oszczędności. Rzadziej też zdarzają się zakupy nietrafione. Mimo to, przy tak dużym zróżnicowaniu producentów, modeli i wersji samochodów, łatwo popełnić błąd. Przede wszystkim, powinniśmy znać swoje wymagania. Jeśli auto ma jeździć głównie po mieście, to wybierajmy nieduży samochód, który ułatwi nam codzienną walkę o miejsce parkingowe. Dla posiadaczy dużych rodzin dużo lepiej sprawdzi się przestronne kombi lub mini van. Najgorsze, co możemy zrobić, to ulegać sezonowym modom. Kiedyś były to sedany, które dla wielu stanowiły synonim komfortu i luksusu. Później dołączyły do nich kombi, bo nigdy nie wiadomo, kiedy trzeba będzie przewieźć pralkę. Obecnie królują SUV-y, a właściwie ich duchowi spadkobiercy - crossoverry, które mają łączyć w sobie komfort podróżowania osobówką z jazdą po bezdrożach rodem z aut terenowych. Oczywiście, każde z tych aut ma swoje zastosowanie, natomiast kupowanie samochodu tylko z powodu jego sezonowej popularności musi prowadzić do nieprzyjemnego rozczarowania.

Do wszystkiego czy do niczego?

W Polsce przy zakupie samochodu ciągle decydującą rolę odgrywa cena. Jeżeli już decydujemy się na nowy egzemplarz, chcemy, by spełniał on wiele ról. Musi być jednocześnie: pojemny, wygodny, o dobrych osiągnięciach, spalający mało paliwa, a także łatwy w codziennym parkowaniu. Jest to dzisiaj nierealne, ale pewnym krokiem w kierunku zaspokojenia różnych potrzeb klientów są niewątpliwie wspomniane wcześniej SUV-y i crossovery. Obecnie na rynku występuje wiele takich modeli tak różnych, jak Fiat Sedici, Nissan Qashqai, Toyota Rav4, Mitsubishi Outlander, czy Hummer H2.auta te cechują się pewną sprawnością poza szosą, ale ich stopień uterenowienia jest różny. Często wyznacznikiem tych samochodów jest napęd 4x4 oraz zwiększony prześwit. Przydaje się to, jeżeli mieszkamy za miastem i często poruszamy się drogami szutrowymi. W warunkach miejskich są to cechy zwykle niepotrzebne, zmniejszające komfort podróży, a zwiększające paliwożerność auta. Mimo to cieszą się w Polsce sporą popularnością ze względu na możliwość pokonywania wysokich krawężników i lepszą tolerancję na liczne dziury w jezdni. Pytanie, czy tylko ze względu na te właściwości są warte zakupu, pozostaje otwarte.

Diesel czy benzyna?

Owieczny spór między zwolennikami silników benzynowych i dieselowskich zdaje się nie mieć końca. Współczesne silniki wysokoprężne charakteryzują się dużym momentem obrotowym, niskim spalaniem, a mocą dorównują jednostkom benzynowym. Mimo znacznej poprawy, kultura pracy tych silników różni się jeszcze od motorów benzynowych, przy czym dźwięk przez nie wydawany wielu właścicieli porównuje do klekotu. Zasadniczą kwestią jest tutaj koszt samochodu z silnikiem na ropę, który różni się od swego benzynowego odpowiednika o kilka do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Diesel to również większe koszty przeglądów i serwisowania. Mocną stroną silników benzynowych jest nieduży koszt, zarówno przy zakupie, jak i naprawie. Niebagatelną rolę odgrywa tutaj wysoka kultura pracy, a przy wersjach usportowionych – charakterystyczny dźwięk motoru. Niestety, silniki te cechują się mniejszym momentem obrotowym (słaba elastyczność) oraz wyższym spalaniem droższej benzyny. Przy wyborze silnika warto się zastanowić, ile kilometrów będziemy rocznie pokonywać. Przy małym rocznym przebiegu – rzędu 15 – 20 tys. kilometrów – zakup droższego diesla może się zwrócić dopiero po pięciu, sześciu latach.

Kupić czy nie kupić?

Niezależnie od wybranego modelu wersji silnikowej, czy wyposażenia, otwarte pozostaje pytanie nad racjonalnością zakupu auta z rocznika 2009. Dealerzy kuszą wielkimi rabatami, dogodnymi warunkami kredytowymi, a właściciele firm – także atrakcyjną ofertą leasingową. Pamiętajmy jednak, że przy sprzedaży auta w Polsce rok produkcji ma decydujące znaczenie. Wyjeżdżając z salonu nowym samochodem, już w styczniu stracimy nawet 30% jego pierwotnej wartości. Przy późniejszej sprzedaży kupujący będzie również patrzył przede wszystkim na rocznik, a dopiero później na stan naszego samochodu. Nie zrażajmy się jednak do zakupu,

jeżeli wiemy, że kupione auto będzie przez nas użytkowane wiele lat. W tym przypadku spadek wartości ma mniejsze znaczenie, a rabaty na starsze roczniki mogą okazać się ważnym argumentem przy zakupie określonego modelu. Nie spieszmy się jednak z decyzją. Dealerzy zachęcają nas do pośpiechu, strasząc ograniczoną liczbą samochodów. Szybkie rozpoczęcie akcji wyprzedaży rocznika 2009, a także zapasy aut z rocznika 2008 u niektórych dealerów (Mitsubishi), sugerują, że sprzedawcy mają ciągle dużo starszych samochodów na stanie. Może więc warto poczekać na nowy rok, który może przynieść jeszcze większe obniżki cen aut.

Dzisiaj czy jutro?

Ci, którzy mają dużo cierpliwości, lub ciągle czekają na swoje wymarzone auto, powinni zainteresować się samochodami, których premiery nastąpią dopiero w następnych latach. Niemiecki Auto Zeitung przygotował listę „15 nowości, na które warto poczekać”. Są to: Audi A1 (lipiec 2010), nowe BMW Serii 5 (kwiecień 2010), nowy Citroen C4 (koniec 2010), nowy Ford Fusion (październik 2010), Hyundai iX35 (marzec 2010), nowy Jaguar XJ (marzec 2010), Kia Venga (początek 2010), nowy Mercedes Klasy A (2012), Nissan 370Z Roadster (marzec 2010), Opel Astra GTC (połowa 2011), Renault Megane Coupe Cabriolet (kwiecień 2010), nowy Seat Arosa (2011), nowy model Skody (2012), nowe Volvo S60 (sierpień 2010), nowy Volkswagen Passat (końcówka 2010).

Tak dealerzy zachęcają nas do zakupów:

Alfa Romeo

Rabaty: MiTo Progression 5 % ceny samochodu, MiTo Distinctive, 159, Brera, Spider i GT 10 % ceny samochodu, lub kredyt 2,99 % na 6-96 miesięcy na wszystkie modele, lub kredyt 50/50 + upust 5 % na modele MiTo Distinctive, 159, Brera, Spider, GT, lub leasing 104 % + upust 5 % na modele MiTo Distinctive, 159, Brera, Spider, GT.

Chevrolet

Rabaty: od 1500-10000 zł na modele Aveo, Spark, Epica, Lecceti, Cruz i Captivia. Dodatkowo pakiet ubezpieczeniowy o wartości 3,5 % wartości auta na wszystkie modele.

Citroen

Rabaty: C1 5100 – 10 500 zł, C2 17 500zł, C3 18150 - 20450 zł, C3 Picasso 7900 – 11900 zł,

C4 15900 – 16500 zł, C4 Piccaso 13400 – 16600 zł, C4 Grand Piccaso 11400 – 14600 zł, Nemo 4550 – 6880 zł, Berlingo 10550 – 12050 zł, C5 14200 – 34240 zł, C5 Kombi 14200 – 22240. Kredyt 50/50, oraz leasing 105 %

Fiat

Rabaty: Punto Evo 1000 zł, Panda do 4000 zł, Qubo do 5000 zł, Bravo, Grande Punto i Linea do 6000 zł, Doblo do 8000 zł, Croma do 20000 zł. Możliwość zamiany na preferencyjny kredyt lub leasing.

Hyundai

Rabaty: i10 3100 zł oraz pakiet ubezpieczeniowy za 1000 zł, i20 do 5310 zł oraz pakiet ubezpieczeniowy za 1350 zł, i30 i i30cw do 7500 zł oraz pakiet ubezpieczeniowy za 1390 zł, Getz 6000 zł, Tuscon 9000 i 11000 zł w zależności od wersji silnikowej, Sonata 12000 lub 9000 zł i kredyt 50/50.

Kia

Rabaty: Cee'd, cee'd SW i pro cee'd do 3000 zł, dodatkowo pakiet ubezpieczeniowy za 1670 lub 1700 zł. Sportage – pakiet ubezpieczeniowy za 2500 zł.

Mazda

Rabaty: Mazda2 do 5500 zł, Mazda3 4000 zł oraz opony zimowe i ubezpieczenie za 499 zł, Mazda5 4500 zł, Mazda6 7000 zł lub 4000 zł + opony zimowe, CX-7 przed FL 10000 zł, MX-5 10000zł.

Mitsubishi

Rocznik 2008

Rabaty: Outlander 15000 zł, lub 11000 zł oraz pakiet ubezpieczeniowy, lub 5000 zł i kredyt 3 x 33 %, lub 9000 zł i kredyt 50/50 24 miesiące, lub 9000 zł i kredyt 50/50 na 12 miesięcy, lub 4000 zł i kredyt 30/70. Pajero - 20000 zł lub 2000 zł i kredyt 3 x 33 %, lub 10000 zł i kredyt 50/50 na 24 miesiące, lub rabat 10000 zł i kredyt 50/50 na 12 miesięcy, lub rabat 3000 zł i kredyt 30/70 %.

Rocznik 2009

Rabaty: Colt 4000 zł, lub 2500 zł + pakiet ubezpieczeniowy lub 2000 zł + kredyt 50/50 (wersja 12 i 24 miesiące), Lancer 5000 zł, lub 3000 zł + pakiet ubezpieczeniowy, lub 2000 zł + kredyt 50/50 na 12 miesięcy, lub 1000 zł + kredyt 50/50 na 24 miesiące, Lancer Ralliart, lub kredyt 50/50 (wersja 12 i 24 miesiące, Evolution X 5000 zł, 15000 zł, lub 11000 zł oraz pakiet ubezpieczeniowy, lub 5000 zł i kredyt 3 x 33 %, lub 9000 zł i kredyt 50/50 24 miesiące, lub 9000 zł i kredyt 50/50 na 12 miesięcy, lub 4000 zł i kredyt 30/70, Pajero 7000 zł, L200 5000 zł.

Opel

Rabaty: Antara 5000 zł, Meriva 10850 zł, Zafira 14500 zł

Seat

Rabaty na niektóre wersje samochodów: Ibiza do 5600 zł, Cordoba do 6680, Leon do 15000 zł, Altea XL do 6000 zł, Exeo do 7000 zł, Alhambra do 10000 zł.

Skoda

Rabaty: Fabia i Fabia Combi do 2000 zł, Roomster do 6700 zł, Octavia do 7000 zł.

Toyota

Rabaty: IQ, Aygo 2400 zł, Auris do 28 600 zł + w wersjach Premium dodatkowe wyposażenie 3000 zł, Yaris 3200 zł, Nowy Avensis do 16400 zł, Corolla do 8400 zł + wersje Premium wyposażenie dodatkowe 1900 zł, Verso do 7400 zł, Prius do 25300 zł, Urban Cruiser 4100 zł, Rav4 do 14400 zł, Land Cruiser 19400 zł, Land Cruiser V8 do 39400 zł, Hilux 7400 zł, do wszystkich samochodów dodawany autoalarm o wartości 1200 zł.

Volvo

Rabaty: Do 11% ceny samochodu na modele: C30, S40, S80, V50, V70, XC70, XC90
Tomasz Wrzask



Fot: Tomasz Wrzask